Nr. 254. Kraków, Niedziela 16 Czerwca 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu . . .	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	23 „ 50 „	7 „ 80 „
W Państwie Niemieckiem . . .	95 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach . .	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.454.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya [illegible] A. Salomoncowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huperyna, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika [illegible], S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schmiak (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 20 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz [illegible] h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Klęska reformy wyborczej w Prusach

Król pruski Wilhelm przyrzekł w uroczystem orędziu narodowi równe, tajne i powszechne głosowanie do Sejmu pruskiego, a rządowi pruskiemu polecił jak najrychlejsze przeprowadzenie tej reformy. Nie chcemy twierdzić, ażeby reforma ta w związku z reformą pruskiej Izby panów i parlamentaryzacyą rządów Rzeszy niemieckiej była obliczona na efekt wobec koalicyi, a zwłaszcza wobec Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych, który twierdzi, że z militaryzmem i autokracyą pruską nie można mówić o pokoju — mimo to jednakże niepodobna nie przyznać, że walka o reformę ordynacyi wyborczej do Sejmu pruskiego ma doniosłe znaczenie także dla międzynarodowej polityki. Nie jest wcale rzeczą obojętną jaka ręka wyciągnie się z Berlina do demokracyi zachodniej, pragnącej pokoju. Niemniej dla wschodu nie jest rzeczą obojętną, kto w Berlinie i w Prusiech będzie mieć głos decydujący przy ostatecznem rozstrzyganiu losów niejednego narodu i kraju.

Nie obce były prawdopodobnie te względy królowi pruskiemu i cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi, gdy wydawał wspomniane orędzie do narodu, ale nie zważał na nie poseł Heydebrand, wódz junkrów pruskich, który natychmiast zgłosił »veto« wobec woli królewskiej i narodu, postanowiwszy nie dopuścić do urzeczywistnienia orędzia królewskiego. Trójklasowe wybory do pruskiej Izby posłów, nazwane już przez Bismarcka najnędzniejszym na świecie systemem wyborczym, uznali junkrzy pruscy za świętość nienaruszalną i postanowili z tej nienaruszalności jak najmniej ofiarować. Rozpoczęła się walka junkrów i adherentów ich z łagodną demokracyą Sejmu pruskiego — no i z rządem pruskim, który ma obowiązek urzeczywistnić orędzie królewskie, ale dotąd nic w tym kierunku nie uczynił.

W trzykrotnem czytaniu upadły w Sejmie pruskim wszystkie obietnice królewskie, co więcej w trzeciem czytaniu powstała w projekcie reformy wyborów do Sejmu pruskiego oryginalna próżnia, gdy podczas obrad nad paragr. 8 przepadł zarówno projekt rządowy, ustanawiający równe prawo głosowania jak wniosek konserwatystów i narodowo-liberalnej grupy Lohmanna, oparty na pluralności. Wedle wymogów konstytucyi pruskiej odbyło się w 21 dni później czwarte czytanie projektu rządowego, zakończono ponownem zwycięstwem junkrów.

Działo się to dnia 11 b. m. Wśród członków Sejmu pruskiego panowało wielkie wzburzenie, jak zapewniają sprawozdawcy parlamentarni. Wzburzenie to nie wychodziło widocznie poza ramy regulaminu parlamentarnego, skoro wśród obrad posłowie tworzyli małe grupy dla chwilowej rozmowy, ministrowie podpisywali swoje »kawałki«, a prezydent spoczywał wygodnie w swoim ogromnym fotelu. Jedyną sensacyą był kompromis, zawarty poza parlamentem przed czwartem czytaniem pomiędzy konserwatystami, wolnokonserwatystami, prawem skrzydłem narodowych liberałów i częścią stronnictwa centrum. Kompromis przesądził z góry losy reformy wyborczej i nadał dyskusyi cechę akademicką. Większość, przeciwna reformie, nie potrzebowała nikogo przekonywać, mniejszość wiedziała, że nie przekona swoich przeciwników, wszyscy przemawiali tedy wyłącznie dla zasady i »pro foro externo«, albo jak się Niemcy wyrażają »zum Fenster hinaus«. Tak — ale za tem oknem stoi cały naród niemiecki, a »Michel« bywa czasami bardzo energiczny.

I tak niewielki wzrostem, ale mocny człowiek, poseł Heydebrand, wódz konserwatystów, poprzestał na oświadczeniu, że jego stronnictwo będzie głosować za wnioskami kompromisowemi. Następnie imieniem pewnej grupy centrum oświadczył poseł dr Porsch, że głosuje równie za kompromisem, poczem wolnokonserwatysta Lüdicke uczynił to samo. Wreszcie imieniem prawego skrzydła narodowych liberałów zgłosił akces do kompromisu poseł Lohmann. Zupełnie zbytecznem było roztrząsanie sumienia, którego podjęli się wobec tych posłów zwolennicy reformy po myśli orędzia królewskiego. Daremnie mówił postępowiec Pachnicke, że robotnicy rzucą większości pod nogi podobny kompromis, daremnie mówił o bohaterach z pola walki, wyłączonych od prawa wyborczego — daremnie wołał narodowy liberał Lucas do swoich kolegów odstępców, że kompromis wyborczy jest »prowokacyą narodów« — daremnie prawił socyalista Leinert o miedzianem czole większości Sejmu pruskiego — większość ta uchwaliła kompromis, a **odrzuciła** poraz czwarty reformę wyborczą po myśli orędzia królewskiego.

A rząd? Pruski minister spraw wewnętrznych mówił poprostu, ażeby coś powiedzieć. Miał słuszność socyalista Ströbel, kiedy, zwracając się do ministrów, zawołał: »Oni rozwiążą Izbę? Iluzyonistą jest ten, kto w to wierzy«. Minister Drews poprzestał na oświadczeniu, że rząd nie może zgodzić się na wnioski kompromisowe, o konsekwencyach ani słowem nie wspomniał.

Rezultat głosowania wobec tego nie mógł nikogo zadziwić. **Poraz czwarty większość reakcyjna odrzuciła równe prawo wyborcze.** Przy trzeciem głosowaniu oświadczyło się za równem prawem wyborczem 185 posłów, przeciwko 236. Przy czwartem głosowaniu liczba zwolenników równości wyborczej spadła na 164, zaś liczba przeciwników jej wynosiła 235. Więc liczba przyjaciół reformy zmniejszyła się o 21, skutkiem tego, że pewna część centrowców, poprzednio przychylna równości wyborczej, przeszła do obozu przeciwników. Jeżeli zaś liczba wrogów równego prawa wyborczego zmniejszyła się o jeden głos, to należy to przypisać tej okoliczności, że niektórzy posłowie ze względu na rząd wcale nie przybyli na posiedzenie Sejmu.

A teraz podajemy brzmienie wniosku kompromisowego większości Sejmu, »ad hoc« utworzonej: Projekt kompromisowy, uchwalony przez Sejm daje **po jednym głosie dodatkowym**:

1) każdemu, kto ukończył 50 rok życia; 2) każdemu, kto albo a) w rolnictwie, ogrodnictwie, rybołówstwie, górnictwie, przemyśle, rzemiośle, handlu, komunikacyi lub wolnym zawodzie samodzielnie lub na stanowisku kierującem od 25 roku życia począwszy przynajmniej rok jest czynnym lub przynajmniej 20 lat czynnym był; b) kto więcej niż 10 lat od 25 roku życia począwszy jest czynnym w służbie Rzeszy, państwa, gmin, kościoła lub szkolnictwa; c) kto począwszy od 25 roku życia więcej niż 10 lat jest honorowym lub stałym urzędnikiem w korporacyach prawa publicznego; d) kto począwszy od 25 roku życia więcej niż 10 lat zatrudniony jest w rolnictwie, przemyśle, handlu itd. na wyższem stanowisku; e) kto począwszy od 25 roku życia więcej niż 10 lat zatrudniony jest jako dozorca, przodownik, przywódca oddziałów robotniczych i stale dozoruje przynajmniej 5 robotników.

Oto ustępstwa konserwatystów na rzecz ludu. Ta uchwała reakcyjnej większości jest nadludzką próbą cierpliwości dla ludu pruskiego, a poza nim dla całego narodu niemieckiego — powiada »Berliner Tageblatt«. — W ciężkich nad wyraz godzinach wojny, gdy żądane są ciągle ofiary krwi, gdy w domu każda rodzina cierpi cieleśnie i duchowo, większość parlamentarna, hołdująca polityce katastrofalnej Heydebranda, ośmiela się narodowi odmawiać równego prawa wyborczego. Grupa wielkich właścicieli ziemi, nie licząca ponad 50 000 osób, tudzież grupa wielkiego przemysłu, nie o wiele liczniejsza, dyktuje prawa milionom ludu. Większość odrzuciła nawet wniosek dr Hegemeistera, ażeby przyznać głos dodatkowy uczestnikom wojny«.

Walka o reformę wyborczą nie skończyła się jeszcze. Rząd rozporządza dalszemi środkami konstytucyjnemi, a kanclerz niemiecki i prezydent gabinetu pruskiego hr. Hertling oświadczył nawet wobec kilku członków lewicy sejmowej, że ma w ręku dekret cesarski, rozwiązujący Sejm. Kanclerz oświadczył dalej, że będzie czekać do jesieni, poczem odwoła się do wyborców. Zobaczymy.

Sytuacya parlamentarna.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 czerwca.

»Deutsch-Böhmische Corresp.« donosi: Mimo zwołania Koła polskiego na najbliższy piątek oceniają w niemieckich kołach parlamentarnych sytuacyę ciągle jeszcze pesymistycznie. Niemieckie koła poselskie mają wrażenie, że Koło polskie mimo pewnych starań od swego ostrego stanowiska przeciw gabinetowi dr Seidlera nie odstąpi, i w najlepszym razie przez odpowiednią interpretacyę uchwał krakowskich stworzą nową podstawę do rokowań ze stronnictwami niemieckiemi.

Niemcy austryaccy a Polacy.

Wiedeń, 16 czerwca.

Posłowie niemieccy stoją na tem stanowisku, że mogą rokować z Polakami tylko w sprawach galicyjskich, natomiast muszą usunąć żądania Polaków z dziedziny polityki zagranicznej, która należy do kompetencyi ministerstwa spraw zagranicznych i delegacyj.

Od podjęcia rokowań polsko-niemieckich

(Telefonem).

Wiedeń, 16 czerwca.

Sytuacyę obecną, chwilową, a więc po znanych uchwałach komisyi parlamentarnej Koła polskiego i Związku stronnictw niemiecko-narodowych, po zwołaniu plenarnego posiedzenia Koła polskiego, w szczególności zaś widoki podjęcia nowych rokowań polsko-niemieckich określa »N. W. Tagblatt« w sposób następujący:

U rozumniejszych żywiołów wśród Polaków występuje na jaw życzenie podtrzymania możliwości dalszych rokowań z Niemcami, tak jak już komentarze do uchwał krakowskich wskazują wyraźnie na zamiar w tym kierunku, by mostu do Niemców prowadzącego nie zrywać.

Z drugiej strony rezolucya Związku stronnictw niemiecko-narodowych nie zamyka drogi do dalszych rokowań, jeżeli wyczytuje się z niej to, co się w niej istotnie mieści, a nie wtłacza się w nią gwałtem tego, coby się w niej znaleźć chciało.

Wymianie zdań między Niemcami a Polakami nie staną w drodze żadne rzeczowe przeszkody. Trzeba najwyżej ponieść pewne ofiary ze samolubstwa, ale ciągłość życia prawno-konstytucyjnego zaprawdę tego wymaga.

Ani uchwały Koła polskiego, ani uchwały Niemców nie są tego rodzaju, by wymagały eliminowania parlamentu lub je usprawiedliwiały.

Minister Twardowski u hr. Buriana.

Wiedeń, 16 czerwca.

Minister dla Galicyi dr Twardowski odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem.

Adam hr. Tarnowski.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 czerwca.

Hr. Adam Tarnowski przyjeżdża dzisiaj do Wiednia.

Polscy politycy w Budapeszcie.

Wiedeń, 16 czerwca.

»Deutschböhmische Korrespondenz« donosi: Członkowie Koła polskiego, którzy udali się do Budapesztu, znaleźli po stronie węgierskiej dla austro-polskiego rozwiązania zupełne zrozumienie.

Omawiano także **podział Galicyi** i Polacy mogą obecnie z całą pewnością liczyć na to, że **w sprawie tej rząd węgierski i węgierskie koła parlamentarne podzielają w zupełności zapatrywanie Polaków.**

W najbliższym czasie Polacy znowu udadzą się do Budapesztu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 czerwca.

»Deutsch-Böhmische Corresp.« donosi:

Co do konferencyi między parlamentarzystami polskimi a politykami węgierskimi wskazują na to, że kontakt taki istnieje od dłuższego czasu. Wizyty parlamentarzystów polskich w Budapeszcie zmierzają w pierwszym rzędzie do tego celu, by przychylnie usposobić miarodajne koła węgierskie dla austro-polskiego rozwiązania.

Politycy polscy, którzy wrócili onegdaj z Budapesztu, odnieśli wrażenie, że austro-polskie poparcie liczyć może ze strony Węgier na pełne poparcie.

Przy sposobności konferencyj budapeszteńskich omawiano także kwestyę administracyjnego podziału Galicyi, a parlamentarzyści polscy uważają na podstawie oświadczenia ze strony węgierskiej za rzecz pewną, że rząd węgierski i kierujące koła parlamentarne Węgier podzielają w tej sprawie stanowisko Polaków austryackich.

Wizyty parlamentarzystów polskich w Budapeszcie będą w najbliższym czasie kontynuowane.

Widoki pokojowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 czerwca.

Z Berna szwajcarskiego donoszą dzienniki wiedeńskie:

W artykule, poświęconym sprawie widoków pokojowych, wskazuje »Zuercher Post« na to, że aczkolwiek nie jedno przemawia przeciw możliwości zakończenia wojny w najbliższym czasie, to jednak spostrzedz można pewne oznaki, przemawiające przy pewnym optymizmie za **bliską likwidacyą wojny.**

Rzeczą najistotniejszą jest, że na zachodzie dojrzewa rozstrzygnięcie militarne lubo za cenę strasznych ofiar. W Londynie i Berlinie są dobrze poinformowani ludzie, którzy rokowań pokojowych w jesieni nie uważają już za niemożliwe.

Artykuł wstępny »Basler Nat. Ztg.« wysnuwa z wezwania »Homme Libre« i »Journal des Debats« do Niemców, by wymieniły swe warunki pokojowe, wniosek wprost wniosek. — Dziennik ten sądzi, że Clemenceau ma zamiar celem wzmocnienia własnej pozycyi sprowokować Niemców do ogłoszenia imperyalistycznego programu maksymalnego. Jest rzeczą widoczną, że przez ogłoszenie skrajnych celów wojennych niemieckich, stanowisko jego poważnie by się wzmocniło.

Wiedeń, 16 czerwca.

Dzienniki donoszą z Monachium: »Muench. N. Nachrichten« przynoszą następujące oficyalne uwagi z Berlina:

Wywody paryskiego organu Clemenceau'a, w którym Niemcy wezwane zostały do wymienienia swych warunków, zajmią niewątpliwie wkrótce prasę i parlament. Doświadczenia, które poczyniliśmy z omawianiem warunków pokojowych w czasie wojny, między innemi w Brześciu Litewskim, nie zachęcają bynajmniej do powtarzania tego eksperymentu.

Podczas gdy jednak w Brześciu Litewskim warunki pokojowe wymieniono równocześnie, »Homme Libre« wzywa Niemcy, by warunki swe najpierw same ogłosiły. Jest to wykluczone! Jedynie właściwą drogą byłoby, gdyby strony walczące bez publicznego omawiania stworzyły jasną sytuacyę co do tego, pod jakimi warunkami zbliżenie byłoby możliwe. Rząd francuski musi rozważyć, czy warunki, na których dotąd opierał swe poglądy na przyszłość i które dotąd utrzymywał w stosunku do swego narodu i sprzymierzonych, pogodzić się dadzą z faktyczną sytuacyą. Jeżeli rząd francuski znajdzie na to pytanie właściwą odpowiedź, to wyciągnie z tego właściwe konsekwencye.

Clemenceau o pokoju.

Genewa, 16 czerwca.

Clemenceau oświadczył wobec przedstawicieli robotników, że **nie będzie przeszkadzał pokojowi.**

Wedle wiadomości z Lyonu, oświadczył Clemenceau, że w roku bieżącym musi stanowczo zapaść rozstrzygnięcie militarne.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 15 czerwca:

Dziś rano wzmógł się ogień działowy na wielu miejscach frontu południowo-zachodniego do wielkiej siły.

Na froncie albańskim, na północny zachód od Sina Prente, rozbiły się wczoraj ponowne ataki Francuzów, wykonane po wprowadzeniu w bój rezerw.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 16 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą wieczorem:

Nasze armie wczoraj przed poł., zarówno na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin, jak także poza Piavą, wtargnęły do linii nieprzyjacielskich. Do południa były wiadomości że połowa do niewoli 10.000 jeńców. (Włochów, Anglików i Francuzów). Łup w działach jest znaczny.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 15 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Ożywiona działalność wywiadowcza na południowy zachód od Merris; wzięliśmy jeńców. Odparto silniejsze natarcia nieprzyjaciela nad Ancre. Ogień artyleryi i miotaczy min ożywił się wczoraj wieczorem po obu brzegach Somme.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na południowy zachód od Noyon ograniczała się czynność piechoty do miejscowych działań bojowych. Ogień artyleryi osłabł na sile. Na południe od Aisne walka artyleryi była nadal wzmożoną. Ataki częściowe, wykonane przez nieprzyjaciela na nasze stanowiska w lesie Villers Cotterets, odparto. Liczba jeńców z ostatnich walk na południe od Aisne podwyższyła się na 48 oficerów i przeszło 2.000 żołnierzy.

Porucznik Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 25 i 26.

Ze wschodu.

Grupa wojsk generała Eichhorna: Około 10.000 żołnierzy licząca banda rosyjska, która przybywając z Jejska, wylądowała w zatoce Mius na półn. wybrzeżu morza Azowskiego i wyruszyła na Taganrog, została zniszczoną. Części oddziałów nieprzyjacielskich, które chciały w łodziach i na tratwach uratować się ucieczką, zostały na morzu zniszczone strzałami.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

XXI. Wystawa „Sztuki“.

I.

Wystawy Stow. artystów »Sztuka« utrzymują się od lat szeregu stale na jednej linii artystycznej. Dzieje się to skutkiem tego, że z małemi zmianami występują na tych wystawach ci sami, zrzeszeni członkowie »Sztuki«, którzy dali się poznać na pierwszej wystawie z roku 1897. Lista członków »Sztuki« odnawia się niesłychanie powoli, a trzon stowarzyszenia od pierwszej chwili tworzą profesorowie Akademii sztuki, z którymi stowarzyszyli się artyści tej miary jak Wyspiański i cała falanga jego satelitów i naśladowców. Od śmierci Wyspiańskiego i Stanisławskiego przestał bić ten mocny puls, który ożywiał działalność »Sztuki«. Po dniach burzy i przewrotu nastąpiło uspokojenie wśród twórców, z których każdy odtąd idzie własną, pracowicie wydeptywaną ścieżką, osiągając w obranym zakresie coraz większe rezultaty, doskonaląc technikę i rozwijając środki jakiemi się posługuje. Ale równocześnie z tym uspokojeniem się przodowników »Sztuki« zasunęła się w przeszłość czynna propaganda »Sztuki« w jej charakterze ideowym. Podczas gdy na zagranicznych wystawach »seccesyonistów« zawsze spotkać się można z pewnemi rewelacyami, będącemi wyrazem dążeń odśrodkowych o charakterze indywidualistycznym, u nas w »Sztuce« zniwelowały się dawne rwące prądy do jednolitego poziomu, zachowując wszelako w pełni typowe cechy malarskich indywidualizmów.

Na obecnej wystawie dominują w skończonych formach artystycznej swej ewolucyi trzej twórcy: Wojciech Weiss, Stefan Filipkiewicz i Konstanty Laszczka. Każdy z wymienionych wystąpił z bogatym plonem, który streszcza jego działalność artystyczną kilku lat ostatnich i pozwala wyrobić sobie jasny i wyczerpujący sąd o rodzaju talentu i drodze jego rozwoju.

Talent malarski prof. Wojciecha Weissa długą i mozolną przebywał drogę zanim skrystalizował się w tym zupełnie dojrzałym i pełnym kształcie, jaki cechuje dzisiejszą twórczość artysty.

Czynnikami, które utrwalają wartości malarskie jego obrazów są: jasny koloryt, subtelne dotknięcie pędzla i dyskretna pointa w wyrazie artystycznym. Drogę ewolucyi tego talentu wykazuje cała kollekcya, którą rozpoczyna znany portret rodziny artysty. Uderza tam jako czynnik, podstawowy rysunek kapitalny, doskonała technika malowania głów, efekta oświetlenia. Od tego portretu do portretu »Aneri«, prześlicznej »Hani Filipkiewiczówny« lub portretu »Eksc. J.« odskok ogromny. Tu już Weiss prezentuje się jako portreścista, który opanował wszystkie tego kunsztu tajemnice, który ma swoje wybitne rysy indywidualne w technice i może kusić się o najtrudniejsze w tym zakresie problemy.

W osobnym cyklu przedstawia się Weiss, jako pejzażysta. Widoki z Kalwaryi i Lanckorony dostarczyły mu bogactwa motywów, które wyzyskuje z całą sprawnością. Słoneczna pogoda, kolorystyka, zieleni drzew i traw, przejrzystość perspektywy, przepiękne zharmonizowanie barw, tło pejzażów słoneczne gra tu przeważnie subtelnym kolorytem, który w krajobrazach »Sad«, »Ceres« osiąga wyraz najwyższego natężenia. Czasami rzuca się artysta na pole fantazyi i wówczas z pod pędzla jego wybiegają obrazy o tak oderwanym temacie, jak »Centaury«, gdzie podziwiać trzeba wyraz ruchu rozpętanych pół-zwierząt, cudny kolor nieba i jasną zieleń traw. Mniej szczęśliwym jest pomysł »Cerery«, ukazującej się gronu wycieczkowiczów odpoczywających na skraju lasu. Oderwanemi próbami tematów nastrojowych są obrazy »Złodzieje« i »Floryańska żałobna«, raczej mogące uchodzić za oderwane elegie wojenne, czy żałobne, ilustrujące pewne nastroje duszy współczesnej, szarpanej zwątpieniem, przeciwnościami i żałobą. Plon twórczej pracy Weissa przedstawiający ogrom pracy, artystycznego wysiłku i myśli kompozycyjnej dopełniają liczne szkice pejzażowe, rzucane akwarelą z brawurowym rozmachem — oraz trzy rzeźby, z których biust dziewczynki świadczy, że mistrz pędzla sztukę modelowania w gipsie opanował całkowicie i daje dziełu skończenie artystyczne, naczechowane znamieniem talentu, skrystalizowanego całkowicie i w tej dziedzinie artystycznego wypowiadania się. Cała kollekcya prac Weissa świadczy o szerokiem rozwinięciu się talentu, który szuka wszelkich dróg wypowiedzenia się. Jako reprezentant nowoczesnych jasnych kierunków w sztuce, Weiss wyraża indywidualizm silny, brany z najlepszych wzorów klasycznych, umiejętnie przystosowanych do kierunków i wymagań nowoczesnych. Zarówno portrety, w których talent ten wznosi się do wyżyn inspiracyi, jak i w pejzażu, jest on dziś potentatem pędzla, kroczącym szlakami najlepszych tradycyj sztuki polskiej.

Podobną jak Weiss drogą ewolucyi, przechodził przez dłuższy okres czasu Stefan **Filipkiewicz**, którego zbiorowa kollekcya prac na wystawie »Sztuki« jest w tej chwili bezsprzecznie rewelacyą w dziedzinie twórczości pejzażowej. W cyklu 60 obrazów, składających ten ogrom wysiłku artysty nie ma rzeczy, którąby nie miała na sobie wybitnych znamion talentu, łamiącego nie bez trudu przeszkody na swej drodze pochodu do coraz szczerszego i pełniejszego piękna. Filipkiewicz umiłował przedewszystkiem motywa pejzażu tatrzańskiego i w nim wypowiada się pełnią swych artystycznych środków.

Oto mamy np. »Tatry« z Bachledzkiego Wirchu« — pejzaż o przeczystym tonie, malowany z właściwą Filipkiewiczowi wyrazistością, doskonale utrwalający naturę. Trzy krajobrazy »Wczesna wiosna«, »Śnieg« »Potok«, »Tęcza«, »Burza« odtwarzają różne nastroje i tony tatrzańskiego świata, będącego jak wiadomo niewyczerpaną skarbnicą wrażeń dla oka i fantazyi malarza. Aby to piękno ocenić i zrozumieć, trzeba mieć w duszy to ukochanie Tatr, jakie ma Filipkiewicz. Jego potoki górskie, ośnieżone zbocza, kłody drzew i kamienie zwalone, przetaczające się przez nie wody mają zawsze swój czar przedziwny, którego żaden z naszych pejzażystów w tym stopniu nie podpatrzył i nie oddał, jak to czyni Filipkiewicz.

Z innych pejzażów czarującym jest widok partyi ogrodowej z klombem bzów, odbijających swym fioletem przedziwnie od tła zieleni ogrodowej i jasnych blasków słońca, »Kwitnące jabłonie« i »Grusze w Szczepanowie«. Obraz »Róże« i »Zuzanna« jest ciekawą próbą urozmaicenia pomysłów rzucenia wazonu kwiatów na tło antyczne obrazu Rubensa »Zuzanna«. — Pierwszorzędna technika i sam pomysł niezwykle oryginalny, wyróżniają ten obraz niezwykle z pośród całej wystawionej kollekcyi. Malowanie kwiatów wogóle było zawsze mocną stroną talentu Filipkiwicza. Obecnie jest on u nas istotnie najwybitniejszym tego rodzaju przedstawicielem, a dopełające pejzażowej kollekcyi obrazy »Róże«, »Lak«, »Czerwone róże«, »Boules de neige«, »Jesienne kwiaty« mogłyby być ozdobą każdej pierwszorzędnej galeryi.

Obok większych obrazów wystawił Filipkiewicz jeszcze kilkanaście drobnych pejzażów, w których wszędzie przebija subtelne dotknięcie pędzla malarza, świadomego wszystkich tajemnic techniki krajobrazowego kunsztu, umiejącego zawsze podpatrzeć właściwy „moment“ malarski pejzażu i wydrzeć mu najcharakterystyczniejsze cechy nastroju. Są tu jakby miniatury pejzażowe, gdzie każdy najdrobniejszy obrazek rozwiązuje jakiś problem czy to będzie np. obraz nieba podczas wiatru halnego w Tatrach, czy »Mgły w Tatrach«, czy wreszcie prześliczna »Tęcza«, rzucona na tło wspaniałego letniego krajobrazu deszczowego.

W.

Proces legionistów w Marmares Sziget.

(Sprawozdanie własne »Nowej Reformy«).

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał kapitan dr Gorecki pod krzyżowym ogniem członków Trybunału i obrońców:

Kierownik rozprawy zapytuje oskarżonego: Jak pan sobie wyobrażał to przejście do Muśnickiego, które miało służyć dalej waszym ideałom?

Osk.: Mieliśmy przejść najprzód do Michaelisa i oddać mu się do dyspozycyi. Wiedzieliśmy, że Muśnicki walczy z bolszewikami, spodziewaliśmy się z nim razem przyjść do Warszawy.

Kierownik: Czy nie była krótsza droga pójść do Warszawy i tam czekać Muśnickiego?

Osk.: To było wykluczone.

Kier.: W postępowaniu śledczem mówił pan, że powzięliście to postanowienie nietylko na zebraniu oficerskiem, ale i w różnych rozmowach i podczas mszy?

Osk. wyjaśnia, że składał wówczas zeznania ryczałtowe w przekonaniu, że będzie skazanym według prawa doraźnego. Na owej mszy nie był. Wogóle o prawidłowem postanowieniu nie można tu mówić.

Kier.: Istniał przecież komitet oficerski. Pan występuje tu jako jedyny, który dźwiga całą odpowiedzialność. Czy pan siebie zanadto nie obciąża?

Osk.: O komitecie mówiłem generałowi Zielińskiemu w chwili, gdy go aresztowałem, ale to był tylko pozór. Było mi przykro aresztować go bez ogródek, powołałem się tedy na nieistniejący komitet. Natychmiast jednak cofnąłem się i powiedziałem, że to jest rozkaz brygadyera Hallera.

Kier. Dlaczego pan dotychczas nie wymienił tego nazwiska? A więc od niego otrzymał pan ten rozkaz?

Osk.: Tak powiedziałem gen. Zielińskiemu. Tu powiedziałem tylko, że otrzymałem instrukcyę.

Kier.: Czy pan otrzymał instrukcyę z zewnątrz, czy z wewnątrz?

Osk.: Tylko z wewnątrz.

Kierownik: Musimy wiedzieć, czy jednostka była tylko narzędziem. To jest ważne dla obrazu całej sprawy.

Osk.: Z tych panów, którzy tu są, nie wiedział nikt o tem, wiedzieli tylko to, co im nakazałem.

Kier.: W protokole pańskich zeznań późniejszych, a więc składanych już nie pod grozą sądu doraźnego, mówi pan: »Po godzinie 6 wszyscy oficerowie już wiedzieli«. Gdy wydano specyalne rozkazy, mojem zdaniem żaden z oficerów już nie wątpił, o co idzie, a po godz. 7 cały sztab wiedział także«.

To jest ważne dla oceny zarzutu aktu oskarżenia, co do użycia podstępu i namowy.

Osk.: To drugie zeznanie składałem w Huszt. Sędzia śledczy Ustyanowicz przemawiał mi do ambicyi. »Nie rozumiem panów. Zrobiliście manifestacyę polityczną, to zupełnie rozumiem, ale nie rozumiem tych, którzy teraz obniżają wartość i powagę swojego czynu«.

Kierownik: Rzeczywiście mogło to każdego uderzyć, że naraz nikt nie chce słyszeć o odpowiedzialności.

Ustyanowicz: Nie użyłem wyrazu »wartości«.

Osk.: Użył pan wyrazu: »znaczenia, powagi«. Mówił pan mniej więcej tak, jakbyśmy się chcieli »wymigać«. Ja też przyznałem panu sędziemu zaraz słuszność. Wyznałem mu więc wszystko, jak na spowiedzi. Mogłem oczywiście zeznawać tylko o tych panach, co do których miałem dokładną wiadomość, co do innych wyrażałem tylko przypuszczenie. Właściwie tylko Norwid wiedział wszystko. Byłem oburzony na uchylanie się od odpowiedzialności.

W dalszym ciągu na pytania kierownika, zmierzającego do wyjaśnienia kwestyi użycia podstępu przez zabranie z sobą ludzi bez zawiadomienia ich po co, tłumaczy się oskarżony, że nie można było wszystkich ludzi zawiadamiać, skoro w ostatniej chwili po nadejściu wieści z Warszawy mogło być całe przedsięwzięcie odwołane. Zresztą były trudności fizyczne. — Objaśniać wszystkich co do celu i o zawiadamianiu prostych woźniców z Węgier i t. d. nikt nie myślał.

Kier.: Jakie zarzadzenia poczyniliście, żeby się przedsięwzięcie udało? Co zamierzaliście uczynić na wypadek, gdybyście napotkali na opór, gdyby był pościg?

Osk.: Już samo oddalenie od frontu pokazuje, że jedynym sposobem było prześliznąć się. Nie mogliśmy więc liczyć się z żadną ewentualnością walki. Zapytuję obecnego tu pana rzeczoznawcę, ile potrzeba piechoty, aby zabezpieczyć przejście taboru przez gościniec?

Pułk. Rimmer: Ryzyko jakieś musiało wchodzić w rachubę. Waszym planem było pod pozorem marszu zbliżyć się do frontu, ale w ostatniej chwili mogliście przejść tylko używając przemocy.

Dr Dwernicki: Czy to jest pytanie czy twierdzenie?

Osk.: O całości planu, a specyalnie co do sposobu, w jaki mamy przejść przez sam front nie byłem poinformowany.

Kier.: Jednak linie telefoniczne przerwano, postarano się o ochronę taboru, o zamaskowanie pochodu tak, żeby nikt nie zauważył, o usunięcie niewygodnych żywiołów.

Osk.: Nie wiem nic o tem, ale mam wrażenie, że całe przedsięwzięcie było zaimprowizowane nagle, bez większych przygotowań, na które nie było czasu.

Kier.: Nie wiedział pan o zarządzeniach pułk. Hallera?

Osk.: Na to nie odpowiem.

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

Wypytywany dalej co do zarządzeń ochronnych przedsięwzięcia, kapitan Gorecki wyłuszcza, że właśnie z istotą prześliźnięcia się nie zgadzało się zarządzanie środków ostrożności, gdyż to byłoby zwróciło uwagę i że liczono na to, że na rosyjskim froncie odbywał się już handel wymienny i komunikacya była dość ożywiona. Tabor nie był broniony, byli tylko muzykanci, kucharze, rzemieślnicy. Piechoty żadnej nie było. Do dobrego osłonięcia taboru trzebaby było jakich dwóch pułków piechoty.

Kierownik: Później pan usłyszy, że miał pan całą kompanię szturmową. Wszystkie zarządzenia funkcyonowały dokładnie, jak kółka maszyny i faktycznie do pewnego stadyum przedsięwzięcie się udało. Byłoby się udało całkiem, gdyby była komenda nie zauważyła, że telefon jest przerwany. Czy nie wiadomo panu także o zamachu na linię kolejową?

Osk.: To nie było nam potrzebne. Nie wiedziałem o tem.

Kier.: Oskarżenie obwinia pana, że chociaż pan byłeś tylko częścią całości przedsięwzięcia, jednak ponosi pan odpowiedzialność za wszystko, bo to wszystko musiało być obmyślone i postanowione. —

Osk.: To jest konstrukcya teoretyczna.

Kier.: Czy sądzi pan, że pułkownik Haller jest odpowiedzialny za zabitych? Czy byli zabici?

Osk.: Sam ich widziałem.

Kier.: Czy to, co się stało faktycznie, wykraczało poza dane panu rozkazy?

Oskarżony powiada, że nie może się wdawać w to, czy odpowiedzialnym jest pułkownik Haller, czy on. Pokazuje na mapie miejsce, w którem zobaczył trzech zabitych. Było to koło skrętu drogi ku Rarańczy. Na lewo leżał kapitan Stein, na prawo w rowie dwaj inni. Wtedy jednak nie wiedział, czy oni padli nieżywi, czy też padli dlatego, że chcieli zostać. Zaprzecza, jakoby ludzi swoich ustawił w »Schwarmlinii«. Była to tylko bezładna gromada, która, zsiadłszy z wozów, starała się przekraść dalej.

Kierownik: A jednak stoczono regularną bitwę.

Osk.: Z tymi ludźmi?

Kier.: Z innymi.

Osk.: O tem nic nie wiem.

Na pytanie, czy zaopatrzyli się obficie w amunicyę, powiada oskarżony, że trzeba się było przygotować na starcia z bolszewikami, a może i Ukraińcami.

Kier.: Czy nie słyszał pan odgłosów bitwy, strzałów z karabinów maszynowych, z granatów ręcznych?

Osk.: Słyszałem przed aresztowaniem mojem kilka strzałów armatnich.

Kier.: Czy pan sobie zdawał z tego sprawę, że przez wasze przejście osłabi się ta strona frontu?

Osk.: Sądziliśmy, że już niema tego frontu.

Kier.: Ale od waszego pojmowania rzeczy nie zależy bieg historyi. Czy nie było nikogo między wami, ktoby się kierował więcej rozumem, niż temperamentem, i namyślił się nad tem, jakie skutki może mieć cała sprawa?

Osk.: Nikogo nie było, ale trzeba się wmyśleć w duchową sytuacyę ludzi.

Kier.: Czy wiadomo panu o tem, że pańska matka pobierała dalej za pana pańską pensyę, jako auskultanta w Galicyi, że więc nie przestał pan być dalej tutejszym poddanym?

Osk.: Nie miałem z tem nic do czynienia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Marmaros Sziget, 16 czerwca.

(Dnia 14 bm.) Major Legionów Zagórski oświadczył w dalszym ciągu przesłuchiwania, że potępiając stale objawy politykowania u podwładnych, pozostał wiernym czysto wojskowej zasadzie, czemu dał wyraz na zebraniu oficerów w dniu 13 lutego. Zawsze wskazywał, że tylko Rada Regencyjna może rozstrzygać o losie P. K. P. Przytoczył rozmowę swą z brygadyerem pułkownikiem Hallerem, który mu odpowiedział, że generał Zieliński, komendant P. K. P., z powodu choroby ustępuje, że więc komenda przechodzi na niego.

Zagórski przedstawił dalej wydarzenia z dn. 15 lutego br., w którym to dniu po otrzymaniu rozkazu od pułkownika Hallera zarządził marsz, w czasie którego tylko w ostateczności, nie dającej się uniknąć, miano użyć broni. O właściwym celu marszu nie zdawał sobie sprawy. — Dla niego istniały tylko dwie możliwości: albo wszystko się dzieje w milczącem porozumieniu z c. i k. rządem, albo przeciw jego woli. W pierwszym wypadku nie mógł odmówić wypełnienia otrzymanego rozkazu, w drugim musiał pójść za rozkazem, aby nie pozostawić hańby w historyi polskiej, że jako zdrajca otrzymanego rozkazu nie wykonał. Zagórski złożył następnie bliższe wyjaśnienia o marszu aż do chwili dostania się do niewoli w Sadogórze.

Przesłuchiwano następnie porucznika Legionów Władysława Krogulskiego, adjutanta majora Zagórskiego. Oskarżony zeznaje, że nie wiedział o planowanem przedostaniu się P. K. P. do Muśnickiego, a wszystkie przygotowania tłómaczył sobie zamiarem ewentualnej demonstracyi przeciw traktatowi pokojowemu z Ukrainą. Wykonał tylko rozkaz swego komendanta.

Przeciw aneksyi Bośni do Węgier.

Niefortunnym planem nazywa węgierski »Az Est« plan przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Węgier. »Myśl ta nie w węgierskiej poczęła się duszy« mówi autor wstępnego artykułu. Naród nasz — pisze dalej — nie pragnie bynajmniej skał Bośni, nie jesteśmy za żadnemi aneksyami, czy to krwią, czy piórem dokonanemi. Węgierski pieniądz, prawa i zdolności mają przynajmniej na lat sto jeszcze tu w domu szerokie pole do działania. Naszej własnej ojczyzny nie zdobyliśmy, jeżeli mowa o cywilizacyi, kulturze, szczęściu. Ten plan niefortunny, który żąda przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Węgier, służy jedynie celom austryackim; ma on być wyjściem z ciężkiej sytuacyi narodowościowej. Aneksya ta byłaby dla nas i z tego powodu niepożądana, że popsułaby do reszty i tak już mocno nadwyrężone stosunki z Chorwatami. A stosunki te nie wikłać, lecz prostować raczej nam trzeba. Lata całe psują ręce austryackie braterstwo węgiersko-chorwackie, obydwa narody czują szkodę stąd wynikłą, cieszy się jedynie Austrya.

polityka Austryi pragnęłaby i nadal, by dwa te narody szachowały się wzajemnie. Widzimy ten manewr dobrze i nie wolno nam, ręce opuściwszy, zdawać się na łaskę. Żądamy pokoju i sprawiedliwości, prawdy na wewnątrz i na zewnątrz« — kończy autor, zapewniając raz jeszcze o braku apetytu na... skały bośniackie.

Aprowizacya Krakowa.

Kraków, 16 czerwca.

(Zboże i mąka z Ukrainy zawiodły. — Akcya w zakresie sprzedaży mięsa. — Wyżywienie niezamożnej ludności. — Podwyższenie cen obiadów i kolacyj. — Kolonie i półkolonie. — Wnioski).

Posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej oraz miejskiej komisyi aprowizacyjnej odbyło się w piątek wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Federowicza, który złożył obszerne sprawozdanie z akcyi w sprawie zabezpieczenia niezbędnej ilości zboża i mąki dla miast galicyjskich aż do nowych zbiorów. Miasta galicyjskie pozostawione są obecnie nadal na pastwę losu. Kraków nie otrzymał zezwolenia na zakupno artykułów żywności w Królestwie Polskiem, a co więcej, nie otrzymał on także normalnego zasiłku w kwocie 3 mil. koron na akcyę ratunkową, płatnego jeszcze w kwietniu br. Według sprawozdania szefa sekcyi Loewenfelda-Russa, w myśl układu berlińskiego, miała Galicya otrzymać z Ukrainy 680 wagonów zboża czyli 85 wagonów tygodniowo. Z tej ilości miasta Lwów i Kraków miały otrzymać po 2 wagony dziennie. Dotąd jednak żadne transporty z Ukrainy do Galicyi nie nadeszły. Zawiadomiono o tem namiestnika hr. Huyna, generała hr. Lamezana i ministra dra Twardowskiego. Transporty z Ukrainy idą tylko na zachód. Wszystkie wiążące obietnice rządu, ustalone co do Galicyi w dniu 9 maja, nie zostały dotrzymane. Upłynęła już pierwsza połowa okresu, w którym rząd niemiecki zobowiązał się wobec rządu austryackiego dostarczyć potrzebnej minimalnej ilości zboża z Ukrainy, a Galicya po dzień dzisiejszy nie otrzymała z gwarantowanej ilości ani jednego wagonu. Upoważnienia do zakupna na Ukrainie zostały nietylko cofnięte, ale zagrożono konfiskatą po lichwiarskich cenach nabytych tam zapasów żywności.

Aby ludność uchronić od najprzykrzejszych ewentualności, musiała gmina zaciągnąć milionowe pożyczki. Obecnie żywi się ludność bez żadnego pokrycia. Wkońcu zawiadomił prezydent Federowicz, że przydzielone do zakontraktowania kartofli powiaty dla Krakowa nie będą mogły pokryć ani połowy naszego zapotrzebowania. Zbiory tegoroczne zapowiadają się znacznie gorzej, a po smutnych doświadczeniach z »wolnym handlem« w Galicyi i importem ukraińskim z trwogą patrzymy w przyszłość.

Z kolei naczelnik akcyzy st. radca magistratu dr Zawadzki złożył sprawozdanie o aprowizacyi miasta w mięso. Obecnie mięso wołowe i cielęce sprzedaje się w 10 jatkach miejskich, w dwóch zaś sprzedaje się wojenną kiełbasę. W jatkach tych sprzedaje się mięso 4 razy tygodniowo tj. w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, kiełbasę wojenną tylko w soboty. Mięso wołowe sprzedaje się po 12 K i 10 K, cielęce po 7.20 K i 8 K. Kilo mięsa u rzeźników, skazanych obecnie na kupno bydła drogą uboczną, kosztuje 14—18 K. Zadaniem administracyi miejskiej będzie dążyć do obniżenia powyższych cen w jatkach miejskich, skoro kalkulacya okaże, że równowaga bilansowa nowej, wielkiej akcyi aprowizacyjnej, operującej miesięcznie kapitałem około 1,500.000K., nie zostanie przez to naruszona.

W sprawie państwowej akcyi zapomogowej dla wyżywienia niezamożnej ludności przedstawił referent dr Sikorski, że w kwietniu b. r. wydano 2,981.729 bonów na kwotę 1,240.625 K. W maju wydatki na ten sam cel wyniosły 1½ miliona koron, a w czerwcu przeniosą tę kwotę. Osób korzystających z państwowej akcyi zapomogowej było w kwietniu 119.000, obecnie podniosła się ta ilość do 123.500. W bieżącym kwartale subwencya rządowa za kwiecień, maj i czerwiec nadeszła dopiero 10 czerwca, co prezydyum miasta, które z funduszów gminnych utrzymywało akcyę zapomogową, stawiało często w bardzo trudnem położeniu.

Na cele kolonij i półkolonij wakacyjnych wyznaczyło prezydyum miasta kwotę 300.000 K. Na zakłady i stowarzyszenia, opiekujące się chorymi, starcami, kalekami i sierotami wydało prezydyum miasta dotąd około pół miliona koron.

W dalszym ciągu uchwalono podwyższenie cen za obiady i kolacye w kuchniach obywatelskich, poczem na wniosek wiceprezydenta Rollego przyznano w miejsce dotychczasowych następujące ulgi bonowe: 1) w kuchniach obywatelskich na obiady 80 hal, w abonamencie 1 K, kolacye jedynie bez abonamentu — 80 h.; 2) w kuchniach ludowych obiady 80 hal, a na kolacye 40 hal.; 3) w kuchniach powszechnych po 40 hal., a dla podupadłych i ubogich (żywienie bezpłatne) po 80 hal.; 4) dla dzieci szkolnych żywionych przez Komitety w kuchn. obywatelskich 1 K 50 hal.

Nadto uchwalono wnioski dra Bobrowskiego z wezwaniem do prezydyum miasta, by nie ustawało w staraniach o obniżenie cen mięsa, prof. Kozłowskiego w sprawie usunięcia z Krakowa osób, które przed 1914 nie mieszkały tu stale, lub nie muszą tu przebywać ze względu na swe zatrudnienie, oraz rezolucye r. m. Kosobudzkiego i dra Bobrowskiego w sprawie sprawozdania Zakładu odzieżowego o wydaniu gminie do rozdziału między ludność odzieży dla Krakowa przeznaczonej i w sprawie zwołania w najbliższym czasie miejskiej Rady gospodarczej i Komisyi aprowizacyjnej w celu omówienia sprawy zaopatrzenia ludności w odzież.

JAN SOKOLICZ WROCZYNSKI.

Pożegnanie.

Nie płaczcie bracia, nie przystoi
żołnierskiej twarzy drżąca łza;
niedługo wszystko śmierć ukoi,
ostatnia życia zgaśnie skra.

Bywajcie zdrowi towarzysze,
tam na was czeka nowy bój;
szum drzew mnie do snu ukołysze,
pożegna wierny konik mój.

A na mogile krzyż sosnowy,
przez wiele znakiem będzie dni,
że oto tutaj, wśród dąbrowy,
o wolnej Polsce żołnierz śni...

Zanieście matce pożegnanie,
i ten munduru krwawy szmat,
niech jej pamiątką pozostanie,
że syn jej rycerz w boju padł.

Niechaj nie czeka mnie daremno,
nie wypatruje późno w noc...
tchu w piersiach braknie — w oczach ciemno,
śmierci nad sobą czuję moc...

Och widzę ciebie wiejska chatko —
małe podwórze — niski próg...
pić mi podajcie... żegnaj matko...
niechaj nad tobą, czuwa Bóg...

Ty módl się za mną matko drogą,
gdy zmierzch milczący zgasi dzień...
może duch stanie mój u progu —
i ujrzysz matko syna cień...

Kronika.

Kraków, 16 czerwca.

UPAŁY I DESZCZ. Od tygodni brak większych opadów atmosferycznych spowodował ogromne straty w polu. Zboże przedwcześnie dojrzało, ale kłosy są małe z nielicznem ziarnem. Ziemniaki nie rosną, a kwiat opadł, nie dojrzawszy. Rośliny strączkowe i kapusta przedstawiają się bardzo marnie. Trawa została zupełnie wypalona przez słońce, tak, że gospodarze nie mają gdzie paść bydła. W mieście samem posucha i upały dają się znacznie więcej odczuwać. Powietrze jest duszne, przesiąknięte kurzem, co jest po części powodem marnego skrapiania ulic. Przy silnym wichrze, który w ostatnich czasach nawiedza Kraków, bardzo często tumany kurzu zasłaniają ulice, jakby chmurą, przez którą muszą się przedzierać przechodnie. Wczoraj pod wieczór spadł wprawdzie deszcz, ale nie wystarczy on wobec posuchy, która nie rokuje nam dobrych żniw.

KURS WAKACYJNY BEZPŁATNY dla nauczycieli szkół ludowych celem teoretyczno-praktycznego zaznajomienia się z prowadzeniem klasy elementarnej według zasad »Szkoły pracy«, urządzony z upoważnienia i przy zasiłku Rady szkolnej krajowej przez Radę szkolną okręgową miejską w Krakowie, odbędzie się w czasie od 1 do 20 lipca b. r. w szkole wydziałowej imienia św. Jana Kantego (Aleja Krasińskiego l. 11).

Szkoła ta od szeregu lat stara się wprowadzić naukę na nowe tory, poprawić metodę nauczania według zasad postępowych, przygotować zwolna doświadczeniem ugruntowane wytyczne do zamierzonej reformy nauczania elemetarnego. — Praca ta znajduje chętnych w tem gronie nauczycieli, którzy studyami teoretycznemi, kursami, odbytymi w kraju i za granicą pracami literackiemi — niejednokrotnie okazali poważne zainteresowanie się sprawą tak pożądanej reformy. Wynikami teoretycznych i praktycznych zdobyczy pragnie się tamtejsze koło także podzielić z szerszemi kołami nauczycielstwa w tym celu, aby choć w części przyczynić się do obudzenia w kraju żywszego ruchu na polu poprawy elementarnego nauczania.

Rada szkolna okręgowa miejska wzywa nauczycielstwo do udziału w kursie, na który przyjęci zostaną nauczyciele i nauczycielki z kwalifikacyą do szkół ludowych i kilkuletnią praktyką szkolną, czynni w publicznych szkołach ludowych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, ulica Podzamcze l. 1, do dnia 28 b. m. Uroczyste otwarcie kursu, poprzedzone nabożeństwem w kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku o godzinie 8 rano, odbędzie się dnia 1 lipca b. r. (poniedziałek) w budynku szkolnym barakowym, Aleja Krasińskiego l. 11, o godzinie 9-tej przed południem. Program wykładów, rozkład czynności i regulamin kursu otrzymają frekwentanci na miejscu.

PÓŁKOLONIE DLA DZIECI. Sekcya półkolonij Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że otwarcie półkolonii w Olszy dla reszty dzieci, zapisanych do tejże półkolonii, nastąpi 17 b. m., to jest w poniedziałek. Otwarcie półkolonii w parku Krakowskim nastąpi 19 b. m., to jest we środę. Zapisane dzieci do jednej i drugiej półkolonii mają się zgromadzić w lokalu przy ulicy Dunajewskiego l. 5. Otwarcie półkolonii w parku dra Jordana nastąpi 18 b. m., to jest we wtorek. Tego dnia odbędzie się tylko spis dzieci i odbiór należytości za pół miesiąca, to jest po 2 K 50 h od dziecka.

ŻĄDANIA LEKARZY SZPITALA ŚW. ŁAZARZA były wczoraj przedmiotem osobnej konferencyi, w której wziął udział marszałek krajowy, St. Niezabitowski, oraz delegacya tych lekarzy. Konferencya odbyła się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Marszałek krajowy zajął bardzo przychylne stanowisko w sprawie życzeń lekarzy i przyrzekł zbadać całą sprawę i nadesłać wyjaśnienie w tej sprawie zachodnio-galicyjskiej Izbie lekarskiej. Również wczoraj nadeszło pismo z Wydziału krajowego, w którem przychyla się Wydział krajowy do życzeń lekarzy co do założenia konsumu i udzieliło subwencyi na ten cel w kwocie 10.000 K. Sprawa płac będzie uregulowana 1 lipca b. r. równocześnie z regulacyą płac urzędników krajowych. Również przyrzeczono lekarzom wydatniejszą interwencyę w sprawach reklamacyj wojskowych.

W następstwie tej konferencyi lekarze uchwalili na razie nie występować ze szpitala św. Łazarza, zastrzegając sobie dalszą decyzyę do 1 lipca b. r. To wyczekujące stanowisko uzasadniają lekarze tem, że większość ich żądań nie została jeszcze definitywnie spełniona.

WYCIECZKI W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybyły do Krakowa dwie większe wycieczki dzieci szkolnych z Niegoszowic i Rudawy pod kierunkiem nauczycielek. Dzieci, ubrane w stroje krakowskie, zwracają na siebie uwagę przechodniów. Wycieczki zwiedziły rano kościoły krakowskie i Wawel, po południu były na kopcu Kościuszki. Bawi u nas także wycieczka starszych gospodarzy i gospodyń z Mościsk pod Przemyślem, celem zwiedzenia pamiątek naszego miasta.

POWSZECHNY ZWIĄZEK ARTYSTÓW POLSKICH (ulica Szpitalna 21) uchwalił w celu niesienia pomocy byłym legionistom, powracającym z obozów internowanych, zebrać kolekcyę obrazów i szkiców i wystawić ją w swoim lokalu. Fundusz, zebrany ze sprzedaży, odda się do dyspozycyi komitetowi, zajmującemu się tą sprawą. — Wydział zwraca się do artystów z gorącą prośbą o łaskawy współudział w najbliższym terminie.

POPIS UCZENIC LUDWIKI MAREK-ONYSZKIEWICZOWEJ odbędzie się we środę, dnia 19-go czerwca b. r., w sali Saskiej o godzinie 5½ po południu. Bilety są do nabycia w księgarni Fr. Eberta (hotel Saski).

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w V. gimnazyum w Krakowie odbył się w dniach 10—13 b. m. pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Leona Sternbacha. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Fürst Fryderyk, Jasiński Jan (prywatysta), Kanner Jakób (z odznaczeniem), Łuszczkiewicz Antoni, Mahler Rafał, Moses Zygfryd (z odznaczeniem), Moszew Jan (z odznaczeniem), Onyszkiewicz Maryan, Opoczyński I. (prywatysta), Pelc Józef (z odznaczeniem), Seydlhuber Artur, Stefański Eugeniusz, Walter Mieczysław, Wróbel Ferdynand, oraz eksterniści: Dowsilas Mieczysław, Pilch Henryk, Soja Jan, Spoczyński Julian, Węglarz Adam, Ziembianka Marya. Nadto otrzymali świadectwo dojrzałości w ciągu roku szkolnego 1918: Chudoba Sylwester, Jabłczyński Tadeusz, Konopka Ignacy, Natanek Antoni, Ruman Franciszek, Starosolski Stefan, Wasserberg Wilhelm, Żeglikowski Stanisław, oraz eksterniści: Winiarski Józef i Ziółkiewicz Ignacy.

STOWARZYSZENIE KAWIARZY zawiadamia swoich członków, że w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Klubu mieszczańskiego, ulica Jagiellońska l. 9, II. piętro, odbędzie się walne zebranie. Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie za rok 1917, rezygnacya przełożonej i inne ważne sprawy.

NISZCZENIE KWIATÓW NA CMENTARZU. — Na cmentarzu rakowickim w Krakowie grasuje banda opryszków, która święci orgie kradzieży kwiatów sadzonych i żywego kwiecia z wieńców, pozostawionych na grobach zmarłych. Często bardzo bezpośrednio po pogrzebie, gdy odejdą krewni od grobu, zjawia się kilku wyrostków przy grobie dopiero co pochowanego i rozpoczynają wydzierać z wieńców róże i kwiecie, targając w strzępy wieńce. W latach przedwojennych zarząd cmentarza przyjmował odpowiedzialność za zasadzone krzewy i kwiaty na grobach, obecnie zaś oświadcza, że nie gwarantuje za upilnowanie w porządku grobów ze względu na grasujące szajki wyrostków. Zwyrodnieniu temu powinno się tamę położyć przez urządzenie stałych dyżurów policyjnych na cmentarzu.

NOWY SKRAPLACZ MOTOROWY. Wczoraj pojawił się na liniach wąskotorowych tramwaju krakowskiego nowy skraplacz motorowy do skrapiania toru i ulic Krakowa, któremi ten tor biegnie. Na nowych liniach taki skraplacz już od kilku lat funkcyonuje. Skraplacz ten jest urządzony bardzo prymitywnie, przerobiony jest bowiem z wozu osobowego, w którym umieszczono dwie beczki o żelaznej konstrukcyi. Od tych beczek idą dwie rury, zakończone prysznicami. Skraplacz kursuje po liniach do parku Krakowskiego i do parku dra Jordana, oraz na linii Most podgórski—Dworzec osobowy.

KĄPIELE NA WIŚLE. Po zbadaniu głębokości wody, oznaczył magistrat krakowski miejsca do kąpieli na Wiśle dla mężczyzn: 1) powyżej mostu zwierzynieckiego w odległości 200 metrów od mostu i między 74 a 75 klm. powyżej willi hr. Łosia. Dla kobiet i dzieci między 74 a 75 klm. powyżej willi hr. Łosia i po lewym brzegu Wisły w dzielnicy Półwsie Zwierzynieckie, oraz od ulicy Dojazdowej do wylotu Rudawy. We wszystkich innych miejscach kąpać się nie wolno. Do ratowania tonących i czuwania, aby niedorostki bez nadzoru i opieki na otwartej Wiśle się nie kąpali, tudzież, aby mężczyzni nie zbliżali się do miejsc kąpielowych dla kobiet, przeznaczono na czas sezonu kąpielowego od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. czterech rybaków. Strażnicy ci używać będą odznak służby miejskiej, a łodzie, przeznaczone do ratowania tonących, zaopatrzone będą w przyrządy do ratowania. Oprócz rybaków, czuwać będą nad brzegami policyanci.

Następnie wyznaczył magistrat miejsca do pławienia koni obok folwarku PP. Norbertanek przy ujściu Rudawy i przy placu Groble. Miejsca te zostały oznaczone tablicami, umieszczonemi nad brzegami Wisły. Kąpiel dozwolona jest od 6 rano do 9 wieczorem tylko w ubraniach kąpielowych. Niestosujący się do tych przepisów będą karani grzywną albo aresztem.

PARK NA KRZEMIONKACH W PODGÓRZU. Uroczy park podgórski jest w tym roku zupełnie zaniedbany. Park ten dzięki swojemu położeniu, nie potrzebuje dużego nakładu kosztów, na urządzenie w nim klombów kwiatowych i gazonów, gdyż malowniczość jego wystarcza za wszystkie sztuczne dodatki ogrodnicze. Ale potrzebuje opieki publiczności, któraby uważała na młodzież i zabroniła jej uganiania po trawnikach, odwodziła od łamania krzewów i zrzucania kamieni ze ściany skalistej, przytykającej do parku. Szczególnie od tej strony park przedstawia widok jakiegoś kamieniołomu. Młodzież bowiem zwłaszcza w porannych godzinach urządza sobie tam »bitwy«, rzucając kamieniami i zwalając większe głazy z góry na łąkę parkową. Magistrat powinien wydać pewne zarządzenie i pouczenie młodzieży, że park nie służy do tego rodzaju zabawy, lecz oddany został publiczności, by mogła w nim odpocząć po trudach i odetchnąć świeżem powietrzem.

NISZCZENIE ZBOŻA PRZY ZBIERANIU KWIATÓW. Dzieci i młodzież nieletnia, a nawet i starsi w czasie spacerów po dalszych dzielnicach Krakowa niszczą zboża zbierając kwiaty polne. Ponieważ wartość zboża obecnie jest daleko wyższą, niż kiedykolwiek, powinni zwrócić na to uwagę dzieciom i młodzieży rodzice i opiekunowie. Nie godzi się bowiem wydeptywać ścieżki przez zasiane grunta, niszczyć kłosów, gdyż zrywający je winni sobie zdawać sprawę, jak ciężką krzywdę wyrządzają właścicielowi, który z trudem uprawił zboże i że to zboże w obecnych stosunkach jak najbardziej należy ochraniać.

BURZENIE DOMÓW NA DĘBNIKACH. Przed kilku dniami rozpoczęto burzyć domy na Dębnikach, które położone są w pasie, przez który przechodzić będzie kolektor prawo-brzeżny Wisły. Odbywa się równocześnie burzenie kilku domów, tak, że roboty te ukończone zostaną jeszcze tego lata, poczem rozpocznie się regulowanie prawego brzegu Wisły i przeprowadzenie kolektora, oraz murów ochronnych, których część w okolicy Ludwinowa została ukończona. Ulegnie także zburzeniu czerwona willa, którą można widzieć z placu Groble po tej stronie Wisły.

WYPADKI KOLEJOWE. W piątek nad ranem na pociąg towarowy, zdążający przez dworzec towarowy w stronę Wiednia, najechała maszyna i spowodowała zderzenie, wskutek czego trzy wozy towarowe zostały kompletnie strzaskane. Jadący na jednym z tych wozów 40-letni Eugeniusz Ślusarczyk dostał się między ściany wagonów i został zgnieciony. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ciężko rannego do szpitala św. Łazarza, gdzie wczoraj życie zakończył.

Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec osobowy do mężczyzny, liczącego około 50 lat, nieznanego nazwiska, który wypadł z pociągu osobowego koło Krzeszowic i doznał złamania podstawy czaszki. Po przywiezieniu go do szpitala św. Łazarza, zakończył życie. Nie stwierdzono dotąd nazwiska ofiary wypadku, gdyż nie znaleziono przy nim żadnych papierów.

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefen 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości. 5298 8 10

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy

zamknięty.

4113 3 3

Ogórki kiszone

całemi beczkami ma do oddania po przystępnej cenie 5858 5 5

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych

Kraków, Rynek 29, I. piętro.

MONTERÓW, ŚLUSARZY SPAWALNIKÓW (szwajsowników) I 100 SZOFERÓW

poszukuje

Oddział samochodowy c. k. Namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi w Krakowie, pl. Groblo 5.

Płaca szoferów około 700 K miesięcznie, zależnie od wydatności pracy, płaca personalu warsztatowego wedle kwalifikacyi.

Reflektanci powinni przysyłać zgłoszenia z dokładnem podaniem własnego adresu i krótkim opisem dotychczasowej praktyki. 6008 2 5

Uwzględnione będą jedynie pierwszorzędne siły.

Wszelkie możliwe ułatwienia przyjazdu do Krakowa, celem objęcia służby i zwrot kosztów podróży koleją zapewnione.

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.

WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19 w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi STANISŁAWA GURNATOWICZA w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,

na kursa:

1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków. 6634 3 10

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

L. 2057. 6272 3 3

OGŁOSZENIE.

Krajowa szkoła tkacka w Krośnie kształci uczniów na samoistnych fachowców tkackich dla przemysłu domowego i fabrycznego.

Nauka jest bezpłatną; uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne w salach warsztatowych nagrody pieniężne.

Nauka trwa 3 lata.

Przy szkole znajduje się internat dla niezamożnych uczniów.

Zgłoszenia przyjmuje obecnie i dalszych wyjaśnień chętnie udziela

Dyrekcya Krajowej szkoły tkackiej w Krośnie.

Piękność jest szczęściem!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleść zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia zupełnie zadarmo. Napisać zaraz pod adresem: **L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2135 19 52

Klej, szellak, pokost, lakiery

bajce, papiery szkl., okucia meblowe, gwoździe

i inne potrzeby stolarskie, kupuje na podstawie próbek i cen targowych

BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Kraków, Karmelicka 1, I. p.

Telefon. 1957 adres telegraficzny „Bopede" Kraków.

Tamże skierowywać można wszelkie zgłoszenia, dotyczące kupna i sprzedaży maszyn i narzędzi stolarskich, posad dla ukwalifikowanych pracowników warsztatowych i biurowych, projektów na meble i t. d. 6175 3 4

Korespondencyę załatwia się odwrotną pocztą.

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 9·60.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 9·60.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 9·60.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 9·60.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 33 9 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 58.

Związek Ziemian

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

zreorganizował swój oddział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i prosi właścicieli dóbr ziemskich, zamierzających swoje dobra sprzedać, o zgłoszenie odnośnych interesów. 6319 2 12

Odsprzedawcom dajemy przepisany opust!

SANDAŁY

z drewnianą ruchomą podeszwą w wielkościach od Nru 25 do 46 sprzedaje i we wielkich ilościach

T. & A. BAŤA, KRAKÓW SZEWSKA 22.

Towar wydaje się tylko za gotówkę przy osobistem odebraniu. Nie wysyła się pocztą, ani koleją.

Zamówienia przesyłane wprost do fabryki są bezcelowe i na takowe z braku personalu nawet się nie odpowiada.

Większe zamowienia szkół, magistratów, urzędów i innych korporacyi, mają pierwszeństwo. 5935 5 6



Rosowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·50. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX. Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera: We Lwowie: S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. **W Rzeszowie:** droguerya spad. ob. Linda. W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. **W Białej:** droguerya Tanewskiego. 4875 3 3

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.
HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE
przy ulicy Dietlowskiej l. 63
otwiera

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, rachunki kupieckie i bankowe, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie kierownik szkoły, **Henryk Gottlieb**, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie. 5874 4 5

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje

KORESPONDENTKI

piszącej na maszynie, znającej język polski i niemiecki. Stenografistki mają pierwszeństwo. Podania zawierające: odbyte studya, praktykę, warunki oraz termin wstąpienia przyjmuje Admin. »Nowej Reformy« pod **„Bank 20"**. 5857 4 5

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5121 17 20

Korki

stare do beczek, szampańskie, stare niepołamane korki do flaszek 30 K, nowe 65 (małe korki także wyżej, kupuje się każdego czasu.

W razie większej ilości przybywam po odbiór na miejsce.

DREIBLATT, Wiedeń, II, Nordwestbahnstr. 49. Telefon 47.716. 4657 6 10

Idealna herbata jabłkowa

wymaga mało cukru! z mlekiem, zastępuje dobrze kawę. Wysyłka zaliczkowa najmniej 5 pakiecików za 10 K 50 h. M. Jurecka, Choczenia (Galicya). 6004 5 5

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem, łóżka dla dzieci, pat. Reform, stołki dla dzieci poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, IX, Liechtensteinstr. 36. 6057 4 19

Karty

na Zielone Świątki, karty miłosne, z kwiatami, krajobrazami, żartobliwe i z życzeniami po 100 sztuk 9 K, wojskowe i z bitwami po 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 12 K wysyła za zaliczką Schleyera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67/11. Najnowszy cennik za darmo. 2468 12 0

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

Dokładne i sumienne przygotowanie do

egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury. 5135 10 0

Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. — Honoraryum umiarkowane.
Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające", Kraków, ul. Karmelicka l. 45

Poszukuje się lokalu

na magazyny i biuro, parter i I p., razem 10—16 ubikacyi dużych, w okolicy dworca osobowego (elektryka, telefon), od lipca, sierpnia lub września. Wiadomość do Biura magazynowego c. k. Starostwa ul. Karmelicka 9, w podworcu I p. w Krakowie. 6316 3 3

Zwolniony, jako inwalida Legionów polskich, prowadzę nadal, mając zapasy przedwojennych materyałów

Pracownię malarsko-dekoracyjno-lakierniczą

przy ulicy św. Krzyża l. 23, telefon 2.322.

Podejmuję się robót, wchodzących w zakres malarstwa pokojowego, dekoracyjnego i lakiernictwa, oraz malowania fasad w miejscu i na prowincyi. Proszę P. T. Panów architektów i Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie mej pracowni.

Z poważaniem

6134 5 6 **Kazimierz Mikulski.**

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

4573 fabryka cukierków i herbatonu 20 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.



4879 19 37

Zakład kąpielowy Busk w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane.
— „ — błotne.
„ elektryczne.
„ słoneczne.
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny.
Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
Ceny przystępne. 3640 17 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Króleniaków. pp. **Karola i Stanisława Kamyszkowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Powabne nowości

z ozdobą mozaiki leśnej

pamiątki z podróży, ramka i podstawki do widokówek, fotografij, do obrazów świętych, kart wstępu, drobiazgów, dewocyonaliów i t. d. 6692 1 2

Pracownia dla mozaiki leśnej

Fryderyk Wilhelm Kooff, Teplitz-Turn, Czechy.

Dostawy na próbę po 30 i 50 K po przesłaniu należytości.

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K, wielka dawka osiągająca skutek 10·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Pekner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska, perf. Sładowskiego; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12, Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Tanewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 4876 3 7

Beczki dębowe

wielkości 200 do 800 litrów

kupuje 6055 1 3

przemysł owocowy

Józef Spitzer

Mor. Ostrawa.

Kucharka

i zarazem gospodyni z praktyką wiedeńską, rocznemi świadectwami, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje posady. Zgłoszenia w Biurze dzienników Blochowej, Kraków, ul. Św. Gertrudy 23. 6254 2 2

Panna inteligentna

poszukuje miejsca w konsumie jako sklepowa lub magazynierka, ewentualnie lub też w sklepie jako ekspedyentka. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 6169 4 4

Posługaczka

potrzebna. Płaca 40 K. Ul. Wolska l. 28. III p., front na prawo. Wiadomość od godz. 2—5. 6325 8 8

Poszukuje posady

na dogodnych warunkach: nauczycielka fortepianu i francuskiego. (Dyplom z Konserwatoryum, dobre świadectwo) i nauczycielka języka niemieckiego, osoba młoda. Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy" pod P. S. 6170 2 2

Prawnik

po egzaminie historycznym, wolny od wojska, poszukuje posady odpowiednio płatnej w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Reformy" pod **„Prawnik P."** 6113 3 4

Poszukuje się

w obrębie miasta **lokalu parterowego**, składającego się z 1 większej i kilku mniejszych ubikacyj. Zgłoszenia pod „Lokal" przyjmuje Biuro Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 6131 4 4

Młoda

inteligentna panna z prowincyi, znająca się na wszelkich manipulacyach gospodarczych, obejmie posadę w kancelaryi dworskiej, ewentualnie może także prowadzić gospodarstwo w lepszym i dobrze sytuowanym domu. Zgłoszenia list. pod **666.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6217 4 4

Mody sezonowe

Album mód Blanka K 1·60, z przes. K 2·—.
Elite K 6·—, z przes. K 6·50.
Favorit K 1·60, z przes. K 2·—
Mode für Alle K 4·80, z przes. K 5·30.
Favorit-dziecięcy i z bielizną K 1·60. 5285 4 4

Wysyła Księgarnia **D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.**

W Krynicy

pensyonat

Urszula-Stefania

z dniem 1 czerwca **otwarty**

Zgłoszenia jeszcze przyjmuje 5664 0 10

Szukam

pomieszkania w śródmieściu zaraz lub w międzyczasie do 1-go października, 3—4 pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienka, gaz, elektryka, strych, piwnica. Zgłoszenia ewentualnie za wynagrodzeniem ul. Wielopole l. 4 I p. na lewo. 6181 3 4

Zamiana.

Rycynowy olej (przeszło ½ kg) zamienię na cygara lub papierosy, Zgłoszenia pod „Zamiana 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6044 3 3

Kupuje i sprzedaje

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicza, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 2026 32 40

Ważne

dla Obywateli i Administratorów. Wykonuję wszelkie roboty blacharskie, oraz pokrywam dachy papą i teruję po cenach przystępnych. B. Ginz, Podgórze, Józefińska 29. 6182 4 6

Szkło wodne

(Wasserglas) **„EIEROL"** do konserwowania jaj do nabycia u firmy

L. Weindling, Kraków

skład farb i perfumeryi, ul. Grodzka 26. Telefon 1596. 5574 6 6

NOWOŚCI DLA PAŃ na sezon letni

do nabycia w Zakładzie haftów **„ADA"** przy ulicy Floryańskiej **l. 25, I piętro.**

Bluzki jedw. i markizetowe, haftowane.
Halki jedwabne.
Koszule damskie, haftowane.
Kołnierze damskie w wielkim wyborze
Pończochy (czarne i brązowe).
Skarpetki męskie.
Chusteczki i t. p. 4982 0 10

Ceny przystępne.

200 K nagrody

Ofiaruję temu, kto naprowadzi mnie na ślad złodzieja, który 10 czerwca b. r., o godz. 4 po poł. na dworcu kolej. w Tarnowie obok portyera, odbierającego przed garderobą bilety, ukradł mi wielki, czarny, skórzany portfel z 1790 K. pozwoleniem na urlop (Urlaubsschein), wizytówkami i różnymi dokumentami. Jednor. ochotn. Dr Jakób Herzig, Dębica. 6654 1 2

Nauczycielka

młoda, z językiem niemieckim i polskim, przyjmie na czas wakacyi posadę do 1—2 panienek, do większych dzieci, jako towarzyszka i t. d., na wsi lub w letnisku za utrzymanie. Zgłoszenia pod „O. K." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6555 1 2

Do wydzierżawienia

Pierwszorzędny hotel z restauracyą i ogrodem na Śląsku austryackim. Reflektuje się tylko na najlepsze siły. Interesenci złożą oferty pod „Hotel, Śląsk austr." u firmy Hopcas i Salomonowa. Biuro dzienników. 6556 1 3

Pathefon

z płytami i kastlik na płyty do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu, ul. 5 Listopada l. 12. 6299

Urządzenie sklepowe

z kilku pokoi, winda ciężarowa, szopa, skrzynie i kufry podróżne do sprzedania; ewentualnie duży lokal pod korzystnymi warunkami do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr 51. 6568 1 3

Urzędnik

kawaler, poszukuje umieszczenia z utrzymaniem na wsi, na folwarku lub leśniczówce w okolicy górzystej. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „S. W." 6571 3 3

Fabryka dachówek

poszukuje kierownika. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać: Fabryka dachówek, Pawlikowice, p. Wieliczka. 6581

Dom murowany

z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Królowej Jadwigi l. 80, od godz. 2—6. 6604 1 2

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie nowe, przeróbki i reperacye, w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą.

W. WAJTYGA, majster kaflarski
Kraków, Zakrzówek.

6592 1 2

Kilka prasowaczek

poszukuje pralnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 6083 1 5

Heldolana

usuwa wszelkie nieczystości skórne i czyni cerę delikatną i różową, aksamitno-miękką i młodzieńczą. Do nabycia w perfumeryach, drogueryach, aptekach. Składy: Reim i Sp. w Krakowie i apteka M. Ettingera we Lwowie. 6753 1 6

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 6635 1 10

Rolnik

były dzierżawca, lat 33, swobodny, władający językiem polskim, czeskim i niemieckim w słowie i piśmie, znający się doskonale na ogrodnictwie przemysłowem, jak hodowla nasion, warzyw, szkółek i t. p., na stopie handlowej, obecnie z wojska zupełnie zwolniony, będąc przez wypadki wojenne materyalnie całkiem zrujnowany, poszukuje posady jako samodzielny zarządca lub ekonom około 400-morgowego majątku ewent. gospodarstwa ogrodniczo-handlowego na ordynaryę. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 6573 1 2

Magistra

oraz asystenta farmacyi poszukuje Apteka Ettingera we Lwowie. 6567 1 3

Meble zakopiańskie

do dużego biura lub dwóch mniejszych, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia listowne w Admin. „N. Reformy" dla A. B. 6350 2 2

Do sprzedania

dom

II-piętrowy, przy dworcu kolei północnej. Wiadomość między godz. 12 a 1 w południe w unie powszechnie w Sp. kasie., ul. Kazim. Wielkiego l. 111. Dz. XV. 6261 2 2

Pianino

używane, do sprzedania w składzie fort. Heleny Smolarskiej. Ul. Wolska l. 7. 6590 1 3

Przyjmę

ekonoma

znającego się na gospodarstwie rolnem, ogrodzie i oborze. Zgłoszenia list.: Dolais, Tłumacz. 6583

Branzoletkę

złotą, łańcuszkową, z rubinem i z monogramem K. O., zgubioną 10 b. m. Łaskawy znalazca zechce oddać za odpowiedniem wynagrodzeniem, ul. św. Gertrudy l. 4, I p. 6585 1 3

Zdolny monter

i werkmistrz do tartaków parowych poszukuje zajęcia przy budowie lub posady w większym tartaku. Ma chlubne świadectwa. Adres: F. K. monter, w domu p. Terleckiej na Tarnawce, Borysław. 6585 1 4

Rządca-gorzelnik

w średnim wieku, energiczny, żonaty, bezdzietny, z długoletnią praktyką w majątkach większych i wzorowych, poszukuje samodzielnej posady. Reklamacya pożądana. Zgłoszenia pod A. B. 2040. przyjmuje administracya „N. Reformy". 6586 1 3

Zdolnej ekspedyentki

z dłuższą praktyką, poszukuje magazyn konfekcyi damskiej w Krakowie. Zgłoszenia pod H. 25. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6587 1 3

Do sprzedania

garnitur mebli z kanapą, 2 fotele, 4 krzesła, stół i szafa. Oglądać można co godziny 9 do 11, róg ulicy Basztowej i Krowoderskiej, wejście z ul. Krowoderskiej (mała bramka). 6588

Kupię

lub wydzierżawię zaraz zakład fotograficzny. Wiktor Drejak, Biała, ul. Lipnicka 12. 6591 1 6

Podeszew skórzanych „Soliderma"

Nr 39—46 dostarcza szybko

Chrudymska fabryka podeszew Jan Bláha,

Towarzystwo z o. p. Chrudim (Czechy). 6016 1 14

Oszczędność.

Kupuję w każdej ilości i wielkości próżne pudełka z pasty do obuwia, płacąc od 10 do 20 h za sztukę.

L. Weindling, Kraków,
skład farb i perfumeryi
ul. Grodzka 26 Telefon 1596.
6711 1 6

Fryzyerskiego pomocnika

oraz ucznia do ukończenia praktyki przyjmie Adolf Weinberger, Wieliczka. 6598 1 2

Obsługaczka

potrzebna w zamian za mieszkanie. Ul. Zielona l. 7, II p., na lewo m. godz. 1—2 w poł. 6607 1 3

Panienka

inteligentna, mówiąca dobrze po niemiecku, poszukuje posady w sklepie. Zgłoszenia pod Ekspedyentka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6605 1 2

Chłopców

do praktyki przyjmie

J. WERBER
Zakład kotlarski, ul. Grodzka l. 32. 6609 1 4

Potrzebna panienka

do 2 chłopczyków, do chodzenia na przechadzki na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia: Brenner, ul. św. Gertrudy 29, II p., od godz. 2—4. 6577

Służąca

starsza, umiejąca gotować, potrzebna na wyjazd do Kalwaryi. Zgłoszenia pod „Służąca" przyjmuje administr. „N. Reformy". 6338 3 3

Dr med. Stanisław Breyer

(Kraków, Wolska 36.
Przyrodolecznictwo i homeopatya) 5566 6 10

powrócił

Niemki

władającej także językiem polskim poszukuję do dwóch bardzo żywych chłopców 8—9 lat. Wymagania: cierpliwość i energia. Zgłoszenia pod Wychowawczyni Poste-rest. Podgórze. 6367 2 3

Jeden lub dwóch

studentów z lepszych domów, znajdą umieszczenie: ul. Kremerowska 12, III piętro na prawo. Pomoc w nauce może być na miejscu. Opłata może być wyrównana prowiantami. 6307 2 2

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

6595 1 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Bobrzyńska M. **Widziane i odczute**	1·50
Bystroń J. Dr. **Człowiek i książka**	4·50
Heilpern M. **Szkoły zawodowe**	4·80
Hoesick F. **Sienkiewicz i Wyspiański.** Przyczynki i szkice	9·—
Jeske-Choiński T. **Demon odrodzenia.** Powieść. 2 tomy	20·—
Krajewski J. Dr. **Kształćmy charaktery**	—·70
Łoś J. **Wiersze ulotne**	3·—
Mimar. **W nierównej walce**	8·—
Radliński J. **Mężczyzna i kobieta**	8·60
Rudnicki S. **Coś wam powiem**	1·—
Skarszewski-Żuk T. **Pustka.** Powieść	9·60
Waligóra M. **Wskrzesiciel narodu** (ostatnie 44)	3·40
Walewska C. **Z księgi życia.** Pamiętnik J. M. Zaleskiej	8·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pastę do obuwia

pierwszej jakości, nadającą się do wywozu, w blaszanych pudełkach po 1/8 i 1/4 kg poleca **L. Braunstein, Wiedeń, I., Griechengasse Nr 7.** 5981 2 2

Pierwszy, konces. przez c. k. Namiestnictwo

Salon obrazów malarzy polskich

poleca oryginalne dzieła pierwszorzędnych artystów.
Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37, I. piętro.
6315 4 10

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego (z wyłączeniem chorób wenorycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzg. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bledniсy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 1199 18 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza**, lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci obu —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie nowe wydawnictwo „Samieństwo czyli Onania".

Całość, z 6 prac złożona, po cenie 11 Kor. — hal. do nabycia u autora: Kraków ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 1200 18 0

Zakład naukowy dla muzyki i sztuki dramat.
Dyr. Lutwak-Patonay, Wiedeń, IV., Mühlgasse 30.
Wszelkie działy muzyki i sztuki scenicznej. Publiczne przedstawienia. Pierwszorzędne angażowanie uczniów.

Kurs do egzaminu państwowego z muzyki i klasa przygotowawcza dla mających jeszcze małe wiadomości. Rocznie około 15 aprobowanych uczniów.

Szkoła dramat., operowa i operetkowa ze sceną do ćwiczeń. Specyalny kurs do odczytów i wymowy dla niezawodowych uczniów.

Wypróbowane pierwszorzędne siły nauczycielskie. Nauka klasami. Kursy prywatne, kursy wieczorne, kursy wakacyjne. Internat dla uczniów zamiejscowych. Prospekt zadarmo. 5659 1 5

Konkurs.

Towarzystwo prywatnego polskiego gimnazyum im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie poszukuje na rok szkolny 1918/19 3-ch sił nauczycielskich. Kandydaci z grup językowych i ukwalifikowani mają pierwszeństwo. Warunki zależne od umowy. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 sierpnia 1918.

6512 1 3 **Komitet.**

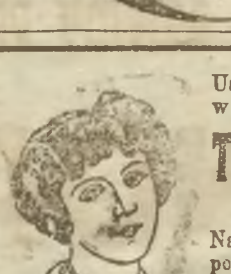


6516 1 3

Papier do pakowania

każdej jakości poleca tanio 5980 2 2
L. BRAUNSTEIN, Wiedeń, I., Griechengasse Nr 7.

Krem fiołkowy na skórę Silve
Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.
Słoik szklany 80 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K
W aptekach, drogeryach i perfumeryach
Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII
84 09 0



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

Tylko idealna piękność

prowadzi do szczęścia.

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idenona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 56. 5270 6 0

Marka na odpowiedź pożądana.

Potażu 90/95 %

dostarcza w oryginalnych beczułkach
L. BRAUNSTEIN,
WIEDEŃ, I., GRIECHENG. 7. 6720 1 2

Bank Galicyjski
dla handlu i przemysłu
w Krakowie

Filia c. k. uprzyw. Galic. akc.
Banku Hipotecznego
w Krakowie

Bank Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

przyjmują subskrypcye na: 6718 1 4

VIII 5½% Austryacką pożyczkę wojenną

wolną od podatku, a mianowicie:

5½% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
której amortyzacya rozpocznie się w r. 1924.

Kurs emisyjny		92·50
bonifikata kursu	0·50	
bonifikata odsetek	0·46	—·96
cena netto		91·54

Rentowność 6·06—7·36, zależnie od terminu wylosowania.

5½% BONY SKARBOWE
wypowiedzialne od 1/9 1923.

Kurs emisyjny	96·—
bonifikata kursu	0·50
cena netto	95·50

Rentowność 6·43.

Jako dalszą korzyść dla subskrybentów 40-letniej pożyczki wojennej i bonów skarbowych stanowić będzie natychmiastowe obliczenie i zabonifikowanie kuponu płatnego 1 września 1918, wskutek czego cena kosztów zmniejszy się o dalsze 1 K 37·5 h za K 100 nominalnej pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu i przyznaje się subskrybentom wszelkie możliwe udogodnienia, zwłaszcza co do spłat ratalnych.

Wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, gratis i franko. Subskrypcye zgłaszać też można listownie, za równoczesnem przekazaniem 10% wpłaty w gotówce.

Kasom i Towarzystwom udziela się wszelkich instrukcyj, ułatwiających przeprowadzenie subskrypcyi na prowincyi i rozliczenie się z klientami.

SUBSKRYPCYA TRWA OD 28. MAJA DO 2. LIPCA 1918.

WSPÓŁUDZIAŁ KRAJU W POŻYCZCE WOJENNEJ UWYDATNI SIĘ WÓWCZAS W CAŁEJ PEŁNI, JEŻELI SUBSKRYPCYE, Z KRAJU POCHODZĄCE, WPŁYNĄ WYŁĄCZNIE DO INSTYTUCYJ KRAJOWYCH.

Uczeń ósmej klasy gimn.

przyjmie guwernerkę na wieś od 15 czerwca, na czas wakacyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod G. W. 6322 3 3

Obrazy

znakomitych malarzy polskich do sprzedania. Oglądać można od godziny 3. Kremerowska 8. II. p. na prawo. 6358 2 2

Ukończony prawnik

z trzema egzaminami, mający 1½-roczną praktykę biurową, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej, dobrze płatnej posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje p. P. Paszkiewicz, Przemyśl, ulica 3-go Maja l. 35. 4465 4 4

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój z komfortem, frontowe, na parterze, także na biuro, od 1 lipca, przy ul. św. Gertrudy l. 10. 6317 2 2

Poszukuję

inteligentnej, fachowej, energicznej ogrodniczki, któraby czasem mogła wyręczyć także mnie w zarządzie domu. Zgłoszenia z dokładnemi danemi o sobie i warunkach pod adresem: Emilia Horodyska, Kociubińce, poczta Kopyczyńce. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6313 2 2

Majątek ziemski

612-morgowy w środkowej Galicyi, blisko stacyi kolejowej, czarnoziem, bez długów, zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym, z zasiewami i urządzeniem domowem, razem za morg po 2200 K, z wkładem 1,200.000 K — sprzedam przez Dom komisowy „Hipoteka" Juliana Wojtowicza, Lwów, ul. Leona Sapiehy 9. 6365 2 3

Fortepian

dobrej marki, do sprzedania. Ulica Szewska l. 5, I p. Wiadomość w biurze. 6349 2 2

Kupię

DOM

w Krakowie z wkładem 80.000 K. Zgłoszenia listowne pod 80.000 przyjmie Administracya „N. Reformy". 6366 2 3

Piłki nożne 2

oddam za cukier, Kremerowska 12, III piętro. 6308 2 2

Zarząd dóbr w Szczucinie

poszukuje inwalidy wojskowego, człowieka inteligentnego, do dozorowania ogrodu i sadu. — Zgłoszenia osobiste. Kosztów podróży nie zwraca się. 6333 2 3

Rower

męski, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Bracka 5, parter, oficyna. 6181 2 2

Zakopane „Dora"

ul. Chałubińskiego, do wydzierżawienia zaraz na pensyonat. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do zarządu. 6519 2 6

Pokój

umeblowany, z obsługą, dla panny do odnajęcia od 1 lipca. — Ulica Krowoderska l. 29, II p., oficyny. 6351 3 2

Ogłoszenie.

W miasteczku Szczakowej, powiat Chrzanów, będzie utworzona w najbliższym czasie posada lekarza okręgowego.

Możliwość korzystnej egzystencyi dla lekarza w tej miejscowości zapewniona, gdyż Szczakowa leży w okolicy przemysłowej i fabrycznej, a położona jest na granicy Prus i Królestwa Polskiego.

Zgłoszenia reflektantów wraz z opisem życia przyjmuje:

402 1 2 **Wydział powiatowy w Chrzanowie.**

Zakład odnawiania odzieży c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, Kraków-Podgórze Nadwiślańska 8, przyjmie natychmiast

120 dziewcząt do krawieczyzny

Osobiste zgłoszenia od godz. 9—12 i od 3—6 w kancelaryi Zakładu. 6357 2 3

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że **dnia 27 czerwca 1918** o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali domu Towarzystwa

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i złożenie rachunków za rok 1917.
3) Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1917 z wnioskiem o rozdział zysku za rok 1917.
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1917, zawierające zarazem wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1917.
5) Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej.

W Krośnie, dnia 10 czerwca 1918. 6687

Jędrzej Krukierek, sekretarz.
Kasper Brzostowicz, zastępca prezesa.

Największym światowym wynalazkiem

jest

PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.

Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usługi i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 4 0

130 paczek	K 60	—	detail	60 hal.
650 „	„ 280	—	„	60 „
1300 „	„ 540	—	„	60 „
2600 „	„ 1000	—	„	60 „

V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.

Dobrych przedstawicieli poszukujemy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.